

ANDRZEJ MROZEK

ur. 1951; Nałęczów



Miejsce i czas wydarzeń	Bronice, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczposplita Pszczelarska", Bronice, ocieplanie ula, zimowanie pszczół, zimowla, podkarmianie pszczół, praktyka pszczelarska,

Lepiej jak pszczoła ma chłodniej, niż za gorąco

Kiedyś się robiło niesamowite ocieplenie ula, ścianka ocieplająca - czyli ten ul był jakby ul w ulu, czyli zewnętrzny szalunek, ocieplenie i wewnętrzny szalunek. Czym były ocieplane ule stare? Sieczka lub plewy, bo jak nie raz się wykruszy [odrobina], to widzę. Na dzisiejsze czasy pszczelarze, którzy są zawodowcami, to jest to ich źródło utrzymania. Mają pasiekę po dwieście i więcej rodzin, nie mają żadnego ocieplenia ula. [Jedynie] deseczka jedna całoweczka, bo rozmawiam z ludźmi. Nawet robią doświadczenia - siatka na dno ula i on tak zimuje. Więc ja mówię: "Zaraz, chwilę, moment. Ul taki [przy] zimowaniu pszczół pochłania więcej pokarmu." Wiadomo, [że potrzebna jest] energia na ogrzanie i tak dalej. Zgadza się, ale mówi: "Co tam, dam 2 kilogramy więcej cukru". Podczas karmienia zimowego nie przelicza się na litry syropu, tylko na kilogramy. Staram się dawać 10 kilgramów syropu na ul i to w zupełności wystarcza. Może sporadycznie kiedyś zabrakło, [wtedy] ratowało się pszczoły [jeśli] jeszcze żyły. Od jednego [ula] się przekłada [do drugiego], bo ta rodzina była silniejsza, a ta słabsza. Ci pszczelarze mówią, że to nic się nie dzieje, bo dadzą więcej cukru powiedzmy i jest wszystko okej. Ale druga rzecz z praktyki, bo ja z teorii, to jak najbardziej czytam literaturę, ale nie jestem tak mocno zaangażowany w literaturę. U mnie raczej [dominuje] praktyka, bo mając 65 lat uważam, że 50 lat przy tym się kręcę. Pszczoła - matka czerwi już od lutego w ulu, ale temperatura musi być odpowiednia. I przecież to opóźnia czerwienie matki, on mówi: "To na wiosnę ewentualnie matę z jednej strony, z drugiej gniazdo cokolwiek ocieplę i jest okej". No to moim zdaniem, to nie ma sensu. Jak mam tracić na pokarmie, to mam [w konsekwencji] znikomą ilość pszczół. A u niego może wchodzić w tonę tego cukru. I na wiosnę robić ocieplenie jaki to jest sens? Fakt faktem, że lepiej jak pszczoła ma chłodniej niż za gorąco. Po prostu choroba wchodzi do ula jak ma ciepło, jest zaparowany aż. Czasami jak się mocno ociepli, to aż pleśń na ściankach się pojawia,

to jest niezdrowo. Lepiej żeby miał chłodniej - będzie zdrowszy. Taka jest moja teoria, praktyka w zasadzie tylko takie stwierdzenie.

Data i miejsce nagrania	2016-06-20, Bronice
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Mateusz Czekaj
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"